Rok II Warszawa, dnia 19 lutego Nr. 8 (2) 1939 r

BIULETYN GOSPODARCZY

ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW Z ZAGRANICY

Redakcja i administracja Warszawa, ul. Mazowiecka 1. Tel 666-04 i 666-07. Konto PKO. 13414

RZEMIOSŁO

Dla wspólnego dobra — żądamy współpracy

Akurat rok temu — bo 15 lutego 1938 r. — ukazał się po raz pierwszy „Biuletyn Gospodarczy" dla rzemiosła polskiego na obczyźnie.

Jakie cele stawiano nowemu wydawnictwu? Chodziło o to, aby rozproszonych po świecie rzemieślników polskich podnieść zawodowo, aby dać im w rękę najskuteczniejszą broń w walce konkurencyjnej — wiedzę zawodową.

Biuletyn przewidywał artykuły instrukcyjne ogólne lub dla poszczególnych rzemiosł, a ponadto miał uwzględniać dwa problemy:

1) najważniejsze wydarzenia na terenie rzemiosła w kraju oraz 2) potrzeby i osiągnięcia rzemieślników polskich na obczyźnie.

Zasadniczym założeniem, które przyświecało Św. Zw. Pol. Zagr. jako wydawcy biuletynu było, ażeby zbliżyć Polaków — rzemieślników na obczyźnie do Macierzy, ażeby — poza więzią narodową — stworzyć również i inne więzy, któreby ich sprzęgły z Polską. I wydawało się, że najpoważniejszym elementem będzie tutaj praca zawodowa, codzienna, która pochłania najwięcej czasu i enegii, która jest podstawą naszego utrzymania.

Czy zadanie nakreślone osiągnięto?

Czy są widome oznaki, że wysiłek podjęty nie jest bezcelowy?

Odpowiedź nasza na powyższe pytania jest raczej pesymistyczna. Dlaczego? Przyczyna jest bardzo prosta: biuletyn nie wywołał dostatecznego oddźwięku, zbyt mało pisano do nas na poruszane w nim tematy. Czy były interesujące, należycie oświetlone? Czy odpowiadały rzeczywistym zainteresowaniom, czy też nie dawały żadnych korzyści?

Jakie zagadnienia trzeba na łamach biuletynu rozpatrywać, które z nich winny być omawiane obszerniej, a które krótko? Oto informacje, których nam brak tak samo, jak materiałów z poszczególnych terenów. Gdzie wzrasta i gdzie maleje ilość polskich warsztatów rzemieślniczych? W jakich warunkach pracują polscy rzemieślnicy na obczyźnie? Czy są samowystarczalni, czy też potrzebują pomocy? — Oto kwestje, o których powinniśmy mieć tu w Polsce należyte, z pierwszego źródła informacje. Biuletyn rzemieślniczy w swoich skromnych narazie ramach chce służyć sprawie polskich rzemieślników na obczyźnie, chce pomagać, doradzać, uczyć.

Będzie to możliwe jednak tylko wtedy, gdy sami rzemieślnicy polscy z poszczególnych terenów emigracyjnych nawiążą z nami bezpośredni kontakt, gdy napiszą o tym, jak pracują, do czego dążą i jakie mają trudności.

Biuletyn rzemieślniczy chce wychować świadomego rzemieśnika polskiego na obczyźnie, chce mu pomóc, by był nie tylko dobrym Polakiem ale i dobrym rzemieślnikiem. Jeśli zwrócicie się więc do nas wtedy, gdy Wam ciężko, postaramy się pomóc; piszcie też do nas w chwilach powodzenia — będziemy wspólnie się cieszyli — a wasze osiągnięcia podniosą na duchu innych.

Po krótkim omówieniu, sprawę stawiamy jasno: dla wspólnego dobra — żądamy współpracy! Tylko wtedy bowiem możemy wziąć na siebie odpowiedzialność za wyniki podjętej w biuletynie pracy.

Rozpoczęliśmy drugi rok wydawnictwa biuletynu rzemieślniczego w tej wierze, iż będzie on lepszy od pierwszego. Będzie lepszy dlatego, że między środowiskami rzemieślniczymi i poszczególnymi rzemieślnikami polskimi na obczyźnie, a rzemiosłem w kraju zostaną zadzierzgnięte mocniejsze niż dotąd więzy.

A przyczyni się do tego przede wszystkim III Zjazd Polaków z Zagranicy w Polsce.

Projekt unormowania kwestii zagranicznych świadectw i dyplomów rzemieślniczych w Polsce

Ostatnio Związek Izb Rzemieślniczych R. P., dążąc do unormowania w Polsce kwestii zagranicznych świadectw i dyplomów rzemieślniczych wydał w tej sprawie swoją opinię, którą przesłał Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Sprawa świadectw i dyplomów zagranicznych jest równie ważna dla obywateli państw obcych jak i Polaków na obczyźnie. Zdarza się bowiem, że po długiej nie raz nieobecności wracają oni do Macierzy, nie wiedząc, czy i jaką ważność posiadają ich dowody uzdolnienia.

Otóż według Związku Izb Rzemieślniczych świadectwa czeladnicze i dyplomy mistrzowskie, uzyskane zagranicą, nie są równoznaczne z wydanymi w Polsce, mogą natomiast stanowić podstawę dla wniosku Izby Rzemieślniczej do władzy przemysłowej I instancji.

Świadectwa i dyplomy powyższe mogą stanowić podstawę do uzyskania uprawnienia przemysłowego w trybie art. 146 (t. zw. dyspensa) prawa przemysłowego przez obywateli państw obcych pod warunkiem istnienia wzajemności. W takim wypadku cudzoziemiec może uzyskać kartę rzemieślniczą według swobodnej oceny Izby Rzemieślniczej.

Art. 4 prawa przemysłowego mówi, że „przy nabywaniu uprawnienia przemysłowego i prowadzeniu przemysłu cudzoziemiec korzysta z równych praw z obywatelami Państwa Polskiego, jeżeli w jego ojczystym kraju obywatel polski wzajemnie używa równych praw z obywatelami miejscowymi".

Na podstawie umów międzynarodowych wzajemności podlegają obywatele: Anglii, Belgii i W. ks. Luksemburskiego, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Danii, Egiptu, Estonii, Finlandii, Francji, w. m. Gdańska, Grecji, Holandii, Indyj Brytyjskich, Islandii, Japonii, Jugosławii, Łotwy, Norwegii, Persji, Portugalii, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Węgier, Włoch i Hiszpanii.

Cudzoziemcy, pragnący zdawać egzaminy rzemieślnicze w Polsce, muszą nie tylko wykazać wzajemność swego kraju, ale przede wszystkim winni odpowiadać tym wymaganiom, jakie stawiane są przy egzaminach rzemieślnikom polskim.

W stosunku do obywateli polskich, wykazujących się świadectwami ukończenia nauki rzemiosła, odbytej zagranicą — o dopuszczeniu ich do egzaminu czeladniczego decyduje Izba Rzemieślnicza z tym, że okres nauki, przebytej zagranicą nie może być krótszy od obowiązującego w Polsce. W celu uzyskania polskiego świadectwa czeladniczego obywatel polski, wykazujący się zagranicznym świadectwem czeladniczym, musi złożyć egzamin uzupełniający przed komisją egzaminacyjną właściwej Izby bądź tylko z zakresu przedmiotów ogólnokształcących, a przede wszystkim z umiejętności języka polskiego, bądź również w zależności od uznania Izby Rzemieślniczej — z zakresu umiejętności zawodowych. Na uzyskanym w ten sposób świadectwie zaznacza się, na jakiej podstawie zostało ono wydane.

Do egzaminu mistrzowskiego — poza powyższymi wymaganiami — konieczna jest jeszcze conajmniej trzyletnia praktyka czeladnicza w kraju lub zagranicą.

Obywatel polski, wykazujący się dyplomem mistrzowskim zagranicznym, winien złożyć egzamin uzupełniający bądź tylko z przedmiotów ogólnokształcących, a przede wszystkim ze znajomości języka polskiego, podstawowych zasad ustroju Państwa, oraz samorządu terytorialnego i gospodarczego, bądź również w zależności od uznania Izby Rzemieślniczej — także z zakresu umiejętności zawodowych. Na uzyskanym w ten sposób dyplomie mistrzowskim zaznacza się, na jakiej podstawie został on wydany.

Powyższa opinia Związku Izb Rzemieślniczych R. P. nie dotyczy osób, wykazujących się świadectwami i dyplomami, wydanymi przez państwa zaborcze przed dniem 11. XI. 1918 r. oraz **polskich czeladników i mistrzów rzemieślniczych we Francji,** w której istnieją polskie komisje egzaminacyjne.

Z CYKLU ARTYKUŁÓW INSTRUKCYJNYCH

Stolarstwo

Chcąc mówić o tych wszystkich okolicznościach, które stworzyłyby w konsekwencji dobrego stolarza-Polaka na obczyźnie, musielibyśmy poruszyć zbyt wiele szczegółów, co byłoby oczywiście nie możliwe dla wszystkich terenów, zamieszkałych przez emigrację polską.

Generalizując trzeba jednak stwierdzić: rzemieślnicy polscy na obczyźnie mają specjalnie trudne zadanie. Polski stolarz chcąc, zyskać rynek zbytu na swoje wyroby na obczyźnie musi:

1. wiedzieć czego żąda miejscowa klijentela,

2. dbać, żeby wykonanie mebli czy stolarki przewyższało miejscowe wyroby lub pociągało oryginalnością (zastosowanie polskiego drzewa, fornierów lub polskich wzorów),

3. dbać o reklamę swego warstatu i swojej produkcji. Reklama — poza czynnikami zewnętrznymi — winna się opierać na takich walorach właściciela zakładu, jak uczciwość, punktualność i t.p.

Chcąc postawić warsztat na odpowiednim poziomie należy przede wszystkim rozumieć potrzebę unowocześnienia go. Rzemieślnik polski na obczyźnie, który rozumie ducha czasu, będzie się ciągle uczył, dokształcał, wykorzystując w miarę możności zdobycze nauki i techniki dla swego zawodu. Ci, co nie idą naprzód, cofają się. Stolarz, który nie studiuje prasy zawodowej, nie czyta książek zawodowych, nie interesuje się, jak przystosować meble do architektury wnętrza i t.p., nie tylko zatrzymuje się na pewnym poziomie, ale uniemożliwia postęp swego warsztatu. W ten sposób wycofuje się jednocześnie z pośród tych, co prowadzą walkę o podniesienie zawodu stolarskiego i uszlachetnienie produkcji.

Stolarstwo należy podzielić na: meblowe i budowlane. Dopiero w związku z wyborem jednego lub drugiego nastepuje specjalizacja.

Jedną z koniecznych w stolarstwie umiejętności jest znajomość drzewa, jego nazw, gatunków i ceny.

Zależnie od wymiarów drzewa rozróżniamy: belki, bale, deski, dykty i forniery.

Bardzo poważną, zasadniczą rolę odgrywa w stolarstwie znajomość gatunków drzewa. Dla przykładu podajemy tutaj szereg gatunków drzewa, używanego w Polsce: sośnina, świerczyna, olszyna, brzezina, jawor, buk, dąb, jesion i grab. Jeśli chodzi zresztą o zastosowanie drzewa, to stolarz polski musi pamiętać o tym, że winno ono być odpowiednio dobrane do projektu wykonywanych rzeczy i do wymagań klijenteli miejscowej. Dużą tu niewątpliwie rolę odgrywa fakt, jakie gatunki drzewa na danym rynku są najpowszechniejsze, rodzime, a jakie importowane — droższe.

Oprócz umiejętności rozróżniania poszczególnych gatunków drzewa, trzeba wiedzieć, jaką każdy z nich ma wartość i jakie reprezentuje właściwości.

W stolarstwie meblowym używane są najczęściej: orzech, mahoń, cytryna, palisander, grusza i czereśnia.

W stolarstwie budowlanym używa się przeważnie sosny, dębu i jesionu.

Oprócz znajomości gatunków drzewa, trzeba znać takie jego właściwości, jak suchość i jej wpływ na dobroć roboty; kurczenie i zsychanie się drzewa (drzewo w szerokości zsycha się nie jednakowo); pęcznienie i pękanie drzewa, kręcenie się desek.

Chcąc uniknąć wad drzewa trzeba umieć poznać się na krętym biegu włókien i na takich chorobach jak siwizna, zmurszenie i t.p.

Niemal równie ważny jak drzewo jest w stolarstwie klej. I dlatego stolarz musi się na nim znać i wiedzieć, jaki klej do tej czy innej roboty zastosować. Stolarze winni używać przeważnie klejów skórnych unikając kleju kostnego (wyłącznie dla malarzy).

Cechy dobrego kleju są następujące: czystość barwy, powierzchnia bez wzdęć pęcherzowatych, suchość i twardość, pewna sprężystość przy łamaniu powierzchnia szklista na złomie. Umiejętność obchodzenia się z klejem jest dla stolarza konieczna. Musi on wiedzieć, jak moczyć i gotować klej, kiedy stosować klej mocny a kiedy słaby,, umieć zabezpieczyć sklejenie od wilgoci i t.p.

Do końcowych faz produkcji stolarskiej należą: malowanie, politurowanie, lakierowanie, barwienie drzewa.

Od sposobu wykończenia — szczególnie w stolarstwie meblowym — zależy w dużej mierze efekt, jaki meble robią na kliencie.

Dawniej politurowanie należało do rzeczy trudnych i wymagało specjalistów, dzisiaj zaś — wobec wynalazków i w tej dziedzinie — zadanie jest ogromnie ułatwione. Dawniej stolarz chcąc politurować wykonano przez siebie meble przygotowywał sam politurę z szellaku. Dzisiaj preparaty są gotowe i należy tylko zapoznać się z ich jakością na poszczególnych terenach.

To samo dzieje się, jeśli chodzi o barwienie. Dawniej miały zastosowanie farby ziemne, z których trzeba było wydobywać kolor, obecnie zaś stosuje się farby anilinowe, których barwy i odcienie trzeba poznać na miejscowym rynku.

Możnaby o stolarstwie napisać jeszcze dużo. Narazie ograniczamy się do podania tylko tych wiadomości licząc na to, że osoby czy organizacje zainteresowane (które urządzają np. wzorowy warsztat stolarski albo kurs dokształcający zawodowy) zwrócą się o bliższe instrukcje.

i.w.

Jakie zawody w Polsce uważane są za rzemiosło?

W zrozumieniu art. 142 prawa przemysłowego uważa się za rzemiosło w Polsce następujące zawody:

I. GRUPA BUDOWLANA

1. brukarstwo (wykładanie dróg i ulic płytami i kostkami kamiennymi, drewnianymi oraz klinkierem),
2. dekarstwo (pokrywanie dachów

blachą, dachówką, łupkiem lub papą),
3. garncarstwo,
4. kamieniarstwo,
5. lakiernictwo,
6. malarstwo,
7. mularstwo,
8. rzeźbiarstwo,
9. studniarstwo,
10. sztukatorstwo,
11. szklarstwo,
12. wyrób szkieł i narzędzi optycznych,
13. zduństwo,

II. GRUPA DRZEWNA

1. bednarstwo,
2. ciesielstwo,
3. kołodziejstwo,
4. koszykarstwo,
5. stolarstwo,
6. wyrób instrumentów muzycznych,

III. GRUPA WŁÓKIENNICZA

1. bandażownictwo,
2. bieliźniarstwo,
3. czapnictwo,
4. chemiczne czyszczenie i farbowanie tkanin i odzieży,
5. farbowanie skórek futrzanych,
6. gorseciarstwo,
7. kapelusznictwo,
8. krawiectwo damskie,
9. krawiectwo męskie,
10. kuśnierstwo,
11. powroźnictwo,
12. szczotkarstwo,
13. szmuklerstwo,
14. tapicerstwo,
15. wyrób frędzli, sznurów i taśm do lamowania.

IV. GRUPA METALOWA

1. blacharstwo,
2. brązownictwo,
3. grawerstwo,
4. jubilerstwo i złotnictwo (wyrób towarów ze złota, srebra i drogich kamieni),
5. kotlarstwo,
6. kowalstwo,
7. mosiężnictwo,
8. pilnikarstwo,
9. pozłotnictwo,
10. przędzarstwo materii ze złota i srebra,
11. ślusarstwo,
12. ślusarstwo samochodowe,
13. ślusarstwo precyzyjne (mechanictwo),
14. tokarstwo,
15. wyrób przedmiotów z drucików złotych i srebrnych,
16. zegarmistrzostwo,

V. GRUPA SPOŻYWCZA

1. cukiernictwo,
2. piekarstwo,
3. piernikarstwo,
4. rzeźnictwo i wyrąb mięsa,
5. rzeźnictwo koni (wyrąb mięsa końskiego),
6. wędliniarstwo (masarstwo),
7. wyrób wędlin z mięsa końskiego.

VI. GRUPA SKÓRZANA

1. białoskórnictwo,
2. cholewkarstwo,
3. garbarstwo,
4. introligatorstwo,
5. rękawicznictwo,
6. rymarstwo,
7. siodlarstwo,
8. szewstwo.

VII. GRUPA USŁUG OSOBISTYCH

1. fotografowanie,
2 fryzjerstwo,
3. golarstwo,
4. perukarstwo.

VIII. RZEMIOSŁO KONCESJONOWANE

1. instalacja wodociągowa i kanalizacyjna, gazowa, elektryczna,
2. wyrób broni i amunicji,
3. kominiarstwo.

W miarę uzupełnienia listy rzemiosł będziemy każdorazowo podawali nowe zawody rzemieślnicze, a to w celu zorientowania Polaków na obczyźnie, którzy z nich są rzemieślnikami w zrozumieniu polskiego prawa przemysłowego.

Ustawa o zabezpieczeniu starości dla rzemiosła niemieckiego

W grudniu 1938 r. ukazała się w Niemczech ustawa o zabezpieczeniu starości dla rzemiosła niemieckiego, wprowadzająca przymus zabezpieczenia starości.

Ustawa nosi charakter ramowy, wymaga dalszego rozwinięcia drogą rozporządzeń wykonawczych.

Według obliczeń — ubezpieczenie to ma objąć 1.650.000 samoistnych rzemieślników.

Podstawę, na której obliczać się będzie składkę ubezpieczeniową, stanowi roczny dochód danego samoistnego rzemieślnika.

Przepisy ustawy nie obejmują tych rzemieślników, którzy w dniu 1 stycznia br. przekroczyli 60 rok życia i poprzednio nigdy jeszcze nie byli ubezpieczeni. Jednakże i oni korzystać będą mogli w razie niezdolności do pracy ze specjalnych funduszów.

Na własne życzenie mogą być również zwolnieni z przymusu ubezpieczenia rzemieślnicy samodzielni powyżej 50 lat.

Wszyscy inni natomiast, którzy urodzili się po dniu 31 grudnia 1878 roku, podlegają ubezpieczeniu bez względu na to, czy poprzednio byli kiedykolwiek ubezpieczeni. Wyjątki od tej zasady są nieliczne i dotyczą one jedynie tych samoistnych rzemieślników, którzy ubezpieczyli się dostatecznie wysoko w prywatnych przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych.

Ustawa reguluje sprawę przywrócenia utraconych praw do świadczeń tym rzemieślnikom samoistnym i samodzielnym, którzy kiedyś ubezpieczeni byli jako pracownicy najemni w ubezpieczalniach.

Obok składki obowiązkowej, którą wszyscy ubezpieczeni muszą opłacać według rocznego dochodu, są również składki wyższe, dające prawo do wyższej renty starczej.

Im dłużej rzemieślnik był ubezpieczony na wypadek niezdolności do pracy lub na starość, tym też wyższa jest następnie renta.

Ustawa ubezpieczeniowa dla rzemiosła niemieckiego jest pierwszą tego rodzaju i należy do konkretnych osiągnięć Trzeciej Rzeszy.

Zjazd Delegatów Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji

W dniu 26 marca b. r. odbędzie się w Lens Zjazd Delegatów Związku Kupców i Rzemieśln. Polskich we Francji.

M. in. zjazd będzie obradował nad programem dalszej działalności Związku.

Trzeba stwierdzić, że organizacje takie jak Związek Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji mogą dla rzemiosła i kupiectwa polskiego w poszczególnych ośrodkach wiele dobrego zrobić. I dlatego tam wszędzie, gdzie z uwagi na liczebność Polaków — jest to możliwe, podobne organizacje o charakterze gospodarczym powinny powstawać.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy: Inż. J. Grabowski   Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Wł. Oszelda

Druk. „WIEK NOWY" Warszawa, ul. Nowe Miasto 1, tel. 11-33-05.